

15028 II

I/1

1
V O T V M

15028M

łásnie Wielmożnego y Nayprzewielebniey-
szego Pána, Jego Mości XiędzÁ
ANDRZEJA CHRYZOSTOMA
Ná Załuskách y Błędowie

Z A Ł V S K I E G O

Biskupá Płockiego, ktore lubo

per Exclusionem Votorum niemianc *in Publico*, *per partes* ie-
dnak do rożnych* po blisko przeszley Conwokacyi
wydanc. Anno 1696.

* *ab hominibus in
materie*

KToby chciał pomyśliwszy szczerze, wyrazić *genuine pre-
sentem* Rzeczyptej naszey *Statum*, w ktorey *succedant an-
tecurrant infortunia* zgadnąć trudno; łacnieyby mu o łzy, niże
li o słowa: *prorumperent lacryma antequam verba*, kiedy pod ten
czas, ktorego *coram Scientibus* nie wywodzę okoliczności, *ve-
ros imperat planctus iactura magnitudo*. Straciliśm y Pána, kto-
ry *ita Patris, ita Domini miscebat officia; ne alterutri deesset aut
obesset*. Tego Pána, ktory *viscera sua in usum Patrie nunquam
clausit, sepius effudit*. Zniknął z oczu naszych *expletam mortali-
tate* ten, ktory *ita maximus erat, ut optimus quoque haberetur*.
Nie pozwodzę się ani z Zalem, ktory *quasi laborantibus in rui-
nam nostram fatis*, każdego uważnego opanować musiał Serce,
ani z pochwałą *demortui Principis*, ktora y słusność, bo ná
tę pewnie sobie zarobił, y obligacye moie przy szczerym af-
fekcie wyciągają, zostawuiąc to Historyi, ktora piszę, bo tam
de votam Regi meo presentem, procul ab omni assentatione, prawdę
same wyrażając, obłzernie *sine prauidicio* drogiego czasu po-
każę, y obaczy tam każdy, że y po śmierci *plus amo cum qui
dedit, quàm quod dedit*. Do Propozycyi Kardynała Imci Pri-
mása

A.

BIBLIOTHECA
PHILIPPI JACELLI

mása

miasa w Vniwersale podaney przystepuiac, oddaie naprzod z
mieysca mego nalezyte podziekowanie nie tylko pro *solicitu-*
dine, qua e st incomparabilis & inimitabilis około dobra pospo-
litego, ale y za to osobliwie, że w pierw szym icy zaraz pun-
kie to zalecié raczył, ra czym wszylko nalezy. Gdyby tyl-
ko *Primati alis pro auctoritate animaduersio* suclana była. *be-*
ne eum sequuntur omnes, qui ducit omnes bene, iestem pcvny
& *sperando firmiter & credendo constanter,* żeby tak pilne st-
raanie *boni publici emolumento* ceaceret, ile kiedy widziemy wie-
cey Kaudoru Staropolskiego na Sercu, niż purpury na sz-
cie, kiedy *sine intermissione impendere* siebie & *superimpendere*
raczy *prosperitati & posteritati.* Daiby tylko Log, aby *ad vota*
& *piissimas intentiones* teraznietylza Conwokacya nasza, &
alii actus subsequentes odprawiły się y podobne były do owych
dwoch w Piśmie Swietym wyrażonych. O pierwszey czytani
conuenitq; omnis Israhel ad Ciuitatem, quasi homo unus eadem men-
te unoq; consilio. O drugiev dobry kiedyś Pan, *cordis iubilo*
wyspiewywał w Syonie: *Principes populorum congregati sunt*
cum Deo Abraham, aby mowie na tey Conwokacyi to oboie
prawdzié nie mogło, żeby *ante omnia congregati cum Deo,* nie
tak coby nowa moda na pozor Ovczyznie sluzyć, ale *atten-*
dendo ad petram de qua excisi sumus, po Staropolsku *cum*
Deo Abraham iako dawni Patriarchowie *Avi, Avitaq; Religi-*
onis Przodkowie nasi, *non ad speciem,* ale gruntownie, *non*
disertis verbis, sed solidis consiliis ratowacielmy się sami mogli.
Nonne ita egerunt Patres nostri? Czytac *in simili casu* prze-
szlveh Wiekow *acta,* zaraz i pitowano *Contra* racye *in ordine*
ad salvandam Rempubicam,: *providebatur Securitati externa &*
interna, ktoby był chciał mięszać rzeczy, *libera Electioni* prze-
szkadzac, *pro hoste Patria* wytykano, o tym wszylka mysl, a-
by chwala Boska, Prawo, sluszność, swobody miłe, zlotra wol-
ność, polpolite Dobro, slawa Ovczyzny utrzymana była: *cum*
Deo Abraham, który *ambulavit in viis Domini,* prosta droga
nie scielzkami idac. *Inspiret* tedy Pan Bog *eam* nam wszylkim
mentem, abstrahat od interesselow prywatnych, o których *nec so-*
mmiuro

ANNA
BIBLIOTHECA
UNIVERSITATIS
MAGNIFICENTIAE
SIGILLUM

*in niare quidem etiam inter pulvinaria Deorum licebat. Vwiedli-
bę, a interessem, za Smakiem prywatnym pierwli Rolzice ni-
si, což wkorali, ato cognoverunt se esse natos. Inakżv przy-
kład same nawet grube daie nam Pogani two, nie znały Oka-
rze Rzymkie żadnych Vota, ktoreby nie pro bono Communi-
Bogom oddawane były. Miedzy gęstemi ogniami, ktore we-
dnie y w nocy coram Iove Statore gorzały, tamá się tylko ku
Dobru pospolitemu Religio wydawała. Cokolwiek privato af-
fectu pachnęło, wcisnąć się inter thura publica nie mogło. Ne-
minem suo privato nomine Capitolino Iovi Votum soluisse, omnia
pro Patria dedicabantur. W izytkim Dobro pospolite iako w ser-
cu, tak y na celu było. Czemuż nas ten mo vere niema przy-
kład? Synowie jesteśmy Rżptey, a tá Matká z nas się tych czá-
łow bęspiecznie mowić mogę, rodzi, bo iá tu z nas złożona,
a pociechy swoicy tak potrebney czekájąca widzimy: *Mi-
ter me genuit, eadem mox gignitur ex me.* Schorzała, zbolála do
kázdego z nas mowi: *Fili, omnia mea tua sunt.* Matkość przed-
wieczna, głosem tak piękna y wspaniała Machine Swiáta tego
wystawia, głosem conferwuje, *Verbo virtutis sue* My tych
czasow y conferwować y zgubić ubron tego mo cny Boże, *Of-
czy nę* głosami naszymi możemy, iezeli iako Grekowie, *ko-
rzy językiem, nie iako Rzymianie, ktorzy sercem mawiali, o
tym my ślić nie będzimy, zebyśmy mogli edificare Domum, w
ktorym iako kiedyś arca Domini quiescebat, tak wolność naszą
bezpiecznie odpoczywała. Nie zarábiaymyż na nárzekanie
Starego Doktora Kęśc elnego. *Tota rerum natura deperit bonū
commune, nos miseri toto ingenio & facultatibus à Patria acce-
ptis, adversus eandem decertamus.* Iezeli przedtym woleliśmy
widzieć publicę y nierząd, niż prywatney chęci naszej przeci-
wność, iezeli przedtym znáydownała się przedzey pżzenica bez
prochu, szkło bez wády, wodá bez mułu, niż rada bez poży-
tku własnego, *tantum ex malis publicis sentiebamus, quantum ad
res privatas pertinebat.* Iezeli przedtym bywała wolność w u-
tocch ale nie w sercu, iezeli przedtym Chlebem tym, kto-
rym nas Czczyzna naszą wypasła, na nięśmy ziewáli, a ona**

*in caput suum iako Annibal cicutam alebat, zełzami tak wielu
ludzi utrapionych, z wzdychaniem tak wielu Miasł, Wsi zru-
inowanych. z płaczem sámych popiołow Przodkow nászych
gdvby oczy miały: exaltaui Te. & Tu fecisti Tibi Deos alienos,
quia sua cuiq; utilitas Deus. Demus initium meliori consuetu-
dini. Zgromadziliśmy się teraz ná to mieysce, żebyśmy to-
nąca miła Oyczyznę in communi periculo salwowáli. Więc
czynmy to non ementito boni publici zelo, nie uwiiaymy w ko-
opertę Dobrá pospolitego prywat nászych, wszvstkie discor-
dantis animi motus na stronę odzrućmy, á tak saluti publica au-
xiliũ, non impedimentum przynieśmy. Była w Aice zgoda lu-
bo między tak wielą nieprzyjaznemi subiectami, czemu; bo
była żywá apprehensya przy wálney ná ten czas całego Swiátá
ruinie. Słyszaly one zamknięte Zwierzęta płacz y lamentá lu-
dzi tonących, Arki się iako mogli kto prozno bo późno chwytá
iących, widać było po wodách pływaiące gęste trupy, dla te-
go chcąc się same salwować, dziwnie się z sobą zgadzały,
wrodzonych swoich pálsyi, affektow, nieprzyjazni zapomniáły
azasz y v nas nie to się dzieie, niechcę odi osam czynić compa-
rationem, dosyć ná tym, że icsteśmy tak, iak owi, o których
czytałem, Nihil sciebant, quid cum ill's deliberaret fortuna, ni-
hil quid agi deberet, nisi quod omnia pessimè agerentur. Iużci prá-
wie w tym nászym nierządzie, nie tylko niewiemy quid aga-
tur in Patria, ále an ipsa Patria perstet? Seymy nie Seymiami,
o tych y mówić wstyd. Prawo na kamiennych przedtym ta-
blicách wyryte było, bo niema bydz woskowe, aby to prętko
spłonać y stopić się mogło, ále wyryte. A násze Práva folia
sine fructu, bo ich rzadko kto słucha. Dobrze ie ktoś do paię
czyny przyrownał, w krorey to tylko małe muchy y drobni
komorowie więznią, á bacy się y szertzenie przebią. Na coź
się przyda y Prawo, inanis lex, quam servare populus detrectat,
ledwo nie do nas directè stosują się Pismá S. Słowa: Nonne
Moyses dedit vobis legem, & nemo ex vobis facit legem. Więc
teraz iakom iuż rzekł, czas icst, ut demus initium meliori con-
suetudini, solum prioris abrumparamus, wszak bona consuetudo exu-
ere*

ere debet, quod mala instruxit.. Teraz czas *diligentiā tam cura-*
tivā, quam preservativa naprawić wszystko to cokolwiek *vel ad-*
missimus fortuna, vel admissimus infortunii w wolnościach y Prá-
wach naszych. *Statuendum salubriter, cavendum providenter,*
pamiętając że *in rebus humanis Sacula & Persona intereunt, cau-*
sa & eventus iidem recurrunt. Nigdyć Rżpta do uleczenia
Chorob swoich nie znaydowała sposobnieyższego czasu, i iko
gdy *sibi relicta liberē & mala sua eloqui, & remedia providere* mo-
gła. Przewróćmy wszystkie Práva nasze, znaydziemy *optimas*
legum nostrarum nos Interregnis debere. Znaydziemy że *nunquā*
magis libertati prospici potest, quam dum sine Principe sumus. Po-
sitis tedy *aliis curis* do tego iaknayprzedzey udać się zyczyłbym.
Pridie caveamus, ne faciamus, quod pigeat postridie. Wprzod ie-
dnak czas Electiey umowić; bo pokąd tego nie concluduie-
my, *errabunt Consilia nostra, quia non habebunt, quō dirigantur.*
Iest to rzecz całē różna dać *consilium,* ieżeli Electia, az na Wio-
sne będzie, albo ieżeli przedzey, bo *ignoranti quem portum pe-*
tit, nullus suus ventus bonus est. I ten iest fundament, na kto-
rym wszystkie insze materie budowac się będa, bo albo zdać
się będzie Rżptey, żeby prętko przed Zimą do Electiey przy-
stapilismy, albo nie! *Si primum, to hoc casu* zachodzić się trze-
baby zaraz około exorbitancyi, około postanowienia porząd-
ku przyszley Electiey, około umowienia *dispositivē Paclorum*
Conventorum, ut mala prohibeantur, precipiantur bona. Bo ieże-
li to wiżytko odkładac bedziemy do Electiey, to *sira falsus va-*
tes, z tego nie będzie nic, *orationes,* ktorych nie smiem *in pu-*
blicum proferre. Bo często nieostrozny Spowiednik grzeszyć na-
uczy. Czytałem Acta przeszlych Electii, y widzę bardzo pię-
kne porządki opisane, ale mi się zda przydały się na to, iako
owá podług przysłowia Musztarda po obiedzie. Opisuie się
porządek Electiey, a ten do Drukarnie wychodzi aż po Electi-
ey, rozumiałbym tedy, żeby tu zaraz namowić się o wszyst-
kim, y taki albo podobny iako bywał przedtym Práwem ob-
ostrzyć, exorbitancye teraz zaraz poprawić, *Pacta Conventa*
spisać teraz: *quale Regnum & Rempub: electo tradiderimus, ta-*

le reſturus & habiturus eſt. a tak gdy czas przydzie Electicy, ktora ieſt Acty Privilegiaty, na ſame tylko obieranie Pana, inſze rady prawie ceſſat, albo nie reka ida do executy nieprzycho- dza, czego experientia tak wielo razy nauczyła, gdy mowie czas przydzie do Electicy po wyſluchaniu Poſtlow iak Vicinorū & amicorū Principū, tak Candidatow, gdy wſzytko bedziemy mieli gotowe, cokolwiek ad internam Salutem nalezy, lacno poydzie wſzytko. Bo proviſis qua tempus & neceſſitas monebat, tylko ſama reſtabit nominacya, wygotowac zaſ to lacno ſie mo- ze byle miedzy nami byla ſpolna confidencya. Dividenda ne- gotia deſtinentur przez Xcia Im Kardinala ex Senatu, przez Im Pana Marſzalka Poſelskiego ex equeſtri ordine, iedni do tych, drudzy do inſzych materyi, ktorzy horis a publico confeſſu libe- ris, niech tylko ſzczerze popracaia ad referendum publico con- greſſui, to pretko per has ſeſſiones, choc naytrudnielze vſpoko- ia ſie materye. Zeby zaſ nie zwloczac ponalzemu do iutra, pilno ſie negotia Reip. odprawowac mogly, ſmiał bym W Mm Panow upraszac iako y o to, zebyſmy publiczne ſeſyie rano odprawowali, vg: od dziewiatey precise do pierwlzey, dla tym pretlzego dokonczenia, poniewaz zdanie moie ieſt zgadzaiace ſie z wiela Woiewodztw y Ziem Inſtrukcyan i, zeby Elecia ielſzcze przed Zima mogla ſie odprawic. Moze bydz ze in tan- ta luce aliam ſinguli vident ſolem, ia deprecor contrarium ſentien- tes, & magis pro intereſſe Oyczyzny eligo zebyſmy upadla ca- le, koniecznie dzwigaiac oczywiſte ex tarditate niebezpieczni- ſtwa vitare mogli: wſzak wolno kazdemu pro ſu o Cenio loqui pro Voto ſentire: non indecorum tedy puto choeby ſie y inaczey zdało Rzpłtey nec vanitatis famam metuo, poniewaz wielu ſie Ich MM. tak zda ile ze cenſeo non pugno. Zebym zaſ nie zdał ſie bez racyi mowic ktore ad perſvadendum faciunt non ad extorquen- dum, krotko te namieniam ktore non perſwaſerunt, ſed convic- runt y mnie ſamego ad id conſilii dandum. Wlzytkie Panſtwa tak ſie rza dza, iako ic wola Boſka & ſuprema illa ktorey ſprze- ciwic ſie nikt nie moze, prowadzi diſpoſitio. Niewſpominam absoluta Dominia, ktorych praſumptum Haredes rowno z zyciem

imperia biorą. O naszej Polsce mówię, że Pan Bog Rzępta
nasz *ex tribus Ordinibus* złożoną mieć chciał, y odtak dawne-
go czasu *mirabiliter* & *miraculosè*, bo przy naszym nierządzie
conserwuje, toć iego nie jest wola abyśmy długo *sine primo or-
dine* byli, ieżeli chcemy *fatiscences* Oyczyzny *Spes* & *attritam*
oney dzwignąć fortunę. *Non dormit securè Regnum nisi Prin-
ceps excubet.* Kiedy nie mamy Pana, to ani *externa securitati*
tak iakoby należało *providere*, ani *interna* nie możemy. *Exter-
na securitas* zawisła na Woynie albo na pokoju *cum vicinis*,
mamy teraz Woynę, poielismy Tatarzyną, który nas niechce
puszcic, *per experientiam patuit non bene constare belli rationes,*
nisi cum uni redduntur & *periclitari omnes, ubi plures regere quã*
obsequi cupiunt. Iako daley woynę *cum fructu* prosequi w tey
ociętości straszney wydawania podátkow, do czego *Dominus*
paupertas naybardziej pomaga, y w tym nieporządku niewiem
ieżeli potráfiemy: iák y skonczyć sposobu niemasz, pokad Pa-
nã niemamy, *sine quo nil auspiciatigeri tot ingentibus damnis* prze-
szlych wiekow Rzępta *sensit.* A zátym ieżeli niechcemy bydz &
foris in gloria, & *domi inutiles,* pospieszyć nám trzeba, *pravalente*
intranquillitatem publicam voto żeby Pan o tym myslil, radzil,
zabiegał: *quod multi curant, nemo curat,* chyba żebyśmy chcie-
li owych *periculorũ inconsulte* chwycić się *remedia,* *si non intelli-
gantur.* Zabieży się wszystkiemu temu, *ubi idoneum Electio No-
stra inuenerit.* Gdyby Koronowany Pan mógł bydz na Wio-
sne, wziąłby *media* przed się, albo dobrej Woyny albo grunto
wnego pokoju zarazby *novis auspicijs,* (iako to przynaymniey
acribus initijs bywać zwykło) chciał się zaszczycić, w ział by
przed się *cogitationes* odwálenia kámienia, *lapis offensionis finis*
podobno & *fructus* tak kosztowney Woyny, z ktorego *uti*
ex equo Traiano tak częste pokazują się *hostilitates,* nie szkodził-
by więcej Oyczyźnie naszej, zechciałby dla po zyskaniã so-
bie áffektu *ad intra,* reputacyi *ab extra* dokazać, czego dobre-
go ztamtey strony, mysląc y o inszych scianach, ktore iako
glaskać, tak przeciwko nim gotowymi bydz zawsze nam po-
trzeba. *Conseruaretur* przez tę *acceleracyã* *Securitas externa,*
kiedyby *ustaly concurrencye* o to nasze iábiko, ieżeli pokoy

stanie do czego blisko *in Christianitate*, szerzyć się w tej Má-
teryi niechcąc, y radbym żebym niemowiac dał do wyrozu-
mienia to, do czego iálne y oczywiste są *apparencyje*. Zgoła
iżeli sobie wolney *per omnia* życzymy Elekcyi, *si saluam*
Reip. volumus, spieszyć trzeba w podobnych okazyach: *A-*
ctio in celeritate consistit, assequimur omnia si properamus; si cō-
clamur obawiać się *ne amittamus*. *Interna securitas* y ta *con-*
seruaretur, bo oproc tego, że *utilitatis specie* *illabuntur* *Can-*
didati im dłużey o nich się myślić będzie. Sprawiedliwością
sioła Krolestwa, zabawy Woienne, słabe zdrowie S. P. Kro-
la legomości nie pozwalają często, iáoby należało, *vacare*
Judiciis. Jest tak wiele spraw, które *in deliberatione*, tak wie-
de, które odłogiem leżą *dijudicanda*. Czemu przyszły *Regnans*,
iżeli takiego obierzemy żeby się szczerze applicował *ad*
officium suum, precko *mederi* może. Trybunały, Grody otwó-
rzą się. *Vacante* tak długo *cum magno praiudicio etiam* Spra-
wiedliwości zatrzymane *redent* zasłużouym. Woysku pre-
tka *satisfactia* stanie się, którego uwinąć koniecznieby trzeba
bo lepiej mniej go mieć a pewnego, aniżeli więcej a na pa-
pierze, które postaremu realney zapłaty upominać się będzie.
Zgoła mówić muszę *tam liberè quàm verè*, że *mille sunt com-*
moda prędkiy Elekcyy, a ięższe więcej *incommodorum* z po-
znieyżey, które uprzędzić trzeba, bo iuz y o Związku coś
mówić poczynaia, *non ut desinant tanta mala, sed ne nos etiam*
obruant. Pretko sálwować nas może a *conspèctu malorum, que*
nostra tot per annos videt etas, uwolnić *publicam expectationem*
skutkiem ucieszyć y ukontentować kiedy *euement, qua euen-*
tura optantur. Zcontunduiemy opączne o nas *exteriorum opinie*,
że się nie zgadzamy, kiedy pokazemy, że *optimi cito conueni-*
unt. Im dłużey Pána niemasz, *etiam* w prywatnym Domu,
tym większy nieporządek, tym większy kłopot, gdy powro-
ci. Czemuż niemasz się zaszczycić *Regnatura*, y popisać
tym, że pretko, nie tak iáko owo zli Dezorcy nasi, którzy
sobie nigdy Pána widzieć nie zyczą. Czemu mówię przysłapić
pretko nie mamy do obránia tego Pána, którego nam Pan

Bog destinował, naszą y jego *inter spem anxiam* osadziąc fortunę. Im dłużey Rodzice bogatą w Domu trzymają Corkę, tym więcej odzywają się *Procos* y często bywa, że ta która wybiera, najgorzey trafia. Dogodziemy *accelerando* potrzebom Rżptey, czasom niebezpiecznym, utęsknieniu, *expectationi publica*, kiedy długo bez Pana, bez obrony, bez skuteczney sprawiedliwosci niebędziemy. O czym dobrze nasz Krzesłowy Historyk mowi: *tudiosum sine Rege vivere, dum in libero populo apud potentiores libertas in licentiam absente Supremo Rectore amat degenerare*. Prowadzi nas do tego miłość Oyczyzny, *quadia vidua sine sponso, secura* bydz nie może, według tegoż kochającego Oyczyznę. Senatorá słow: *Circumsepta est, Resp. varijs Gentibus cum rapace manu paratis, datur occasio uniuersis absente Pastore populi desolatum gregem opprimendi, qui vel libertati eius inuident, vel imperium affectant*. Wywodzi on tam szeroko *graves in vicinia potentias, liberis populis inimicas*, y concluduie *non posse regimen diu subsistere sine Rectore, nec presentia periculorum remedia haberi absente medico*. Zátym kto kolwiek *prudenter* to u wazyć zechce, zgodzi się y z nim, y ze mną, *tardum non debere esse consilium arctis in rebus*. Gdy ná głowie schodzi, członki słabieją y ustają. Sprawy y trudności Rżptey, Krolá głowy potrzebuja, bez ktorey *corpus agre mouetur*, *vigoru* żadnego mieć niemoże. W teraznieyszey okazyi iesteśmi, iako owi, ktorzy żeglując radziby iakonaypre dzey do portu; *quibus tardi venti & omnis pigra velocitas*. Daie ná Bog czas, że do tad za iego łaską, a za pilnym itaraniem I. M. M. PP. Hetmánów *utriusq; Gentis* spokojnie ná gránicách, ktorym z mieyscá mego unizone ia oddać dzięki, *gloria in posteritate & grata memoria* rependet *zelum* Ich Mw & *amorem Patrie* nagrodzi pewnie. Daie nam mowię czas Bog, więc pamiętaymy ná to, *cui tempus est, tempus non expectet*. Wiemy y podobno znamy tych co concurrują, iuż się ten urodził ktorego Bog nam destinował. Więc *haud diu procrastinandum ne aut ignorare videamur eligere, aut concordas fieri tot eligamus*. Y owztem czemuż tym więcej nie obligować tego, komu ten

honor cedere ma, bis dat beneficium qui dat celeriter, ile ze iest
w czym z łaski Bożey wybrać: non Sceptro digni non huic vi-
dua desunt Proci. Vbron Boże o ktore etiam viuento Princi-
pe nie trudno, incurſyi zwyczajnych Pogańskich: Sanguinem
zágubionych dusz de manu nostra requireret Bog, gdybyśmy
odkładali; bo temu zabieżyć & autoritate & libertate la-
cniey Pan może, Amittuntur multa tarditate, quam res nostra,
ieżeli kiedy to teraz naybardziey non ferunt; minima momenta
Reip. grania, y owszem bezpiecznie nullâ invidia formidine rzeke
si hanc rem serò fecerimus, omnia opera serò faciemus; bo zewsząd
oblata occasionis propera vicinitas, nutantes to ná te to ná owę
stronę, iako in varietate liberi populi bydź musi, widząc animos,
pory myślić o nas, á podobno y przeciwko nam będzie, po-
kad sobie dobrze nie porádziemy. Ná coż tedy mala accerse-
re, ktore nas & vincere & obruere mogą. Iużci nápitány iest
w Niebie, ktory ná tym thronie siedzieć będzie, ktory libera
Genti coniunctim cum Ordinibus Iura dabit. Czemuż tedy resi-
stere woli Boskiey chcemy, y to differre dobrowolnie, co ab
aterno constituit Deus. Vwáżyć y to, że przez te kilka Miesię-
cy summa iniuria Rżptey będzie. Bo kto tu tak długi czas re-
zydować może. Vbron Boże, żeby Woysko licentius sobie nie
postąpiło, kiedy Electia aż ná Wiosnę przedłużemy. Prawda,
że się zda nie dáleki bydź czas ná Wiosnę, ále pámiętā na to,
że videtur parum esse Nostrum, si perdamus tempus gdy by się
obawiać nie trzeba ne nos ipsos perdamus in tempore, kiedy cui-
que audaci & potentia peruersa consilia dany tryżtu, kiedy ze-
wsząd niebezpieczeństwo, nisi provideatur. Obicitur ze czas
krotki, iuż to September, Zimna nastąpia, Campus Electoralis
bylby nie wygodny, Conwokacya nie rychło się skonczy ież-
li się dobrze skonczy ma, niż preliminaría na Seym Electio-
nis wynda, mosty & alia preparamenta wygotować się nie mo-
gą. Breuibus na to, quod sentio, quodq; complures alios mecum
sentire scio. Co o czasie iest go dołyć byle go na tych matery-
ach, perq; clam tacitum tempus abire solet, á często darmo nie
trawili, incepta non relinquamus, relicta non repetamus, to be-
dzie go.

dziego dosyć. Jedną materya się zacznie, nie puszczaymy icy
aż się skonczy, bo albo na nią coniens stanie, to mieć ją *pro*
conclusa, albo nie, to wiedzac że *euinci* nie może *per rationes li-*
bertatis vetandi, to icy dać pokoy, ani więcey *Lasarum non su-*
scitare, Zgoła dobrze tam ktoś powiedział: *Si me nolueris per*
deuia ducere, celerius ad id, quò tendo perueniam. Byleśmy tyl-
ko *presse* do tego, co teraz naybárdzicy *pro conseruatione uni-*
uersi należy, mowili, byleśmy chcieli *agere consilia, non trabe-*
re, byleśmy się chcieli aplikowác do tego wizyscy, co iest z
dobrem Oyczyzny, byleśmy mieli spólną *confidencya* y do-
skonala, to *Conwokacya* ta, iuz nie tak iako przed *Electia* Ste-
fanowska, bo ta tylko dzien jeden trwala, ale we trzech nay-
daley *Niedzielach* skonczyc się może, a dobrze, a porzownie.
Prouidebuntur uti prouideri debent omnia, cokolwiek do *Ele-*
ctiey potrzebnego a tak kiedy wszystkie materye teraz umo-
wione będą, moglaby się *ad initium Nouembris*, zicz wży
circa Festum Marcina S. skonczyc *Electia* (boć to nie iest *Prá-*
wo zeby sześć niedziel trwala, y owszem są *praiudicata* ze tyl-
ko trzy) kon się ieszcze *pozywi* y *lepiey*, *pospolite ruszenie*
łacniejszye do *sprowadzenia*, niż na *Wiosnę* zaraz, siana są,
zboża *ranzse*, *commoditas* większa. Wszak y *Chocimska* w ten
dzien byla. A ieszcze *lepiey* tego Roku, mieliśmy *Lato* mo-
kre, *nadzicia* w Bogu co nam y *Astrologowie* obiecuią, bę-
dzie *Jesien* dlugo piękna, a choć też troche zimna ucierpic.
Zagrzać nas powinien *zelus in publicum*; *lepiey* przez tydzien
niewczasu zazyć, a na dlugi czas *commoditatem publico pro-*
uidere. *Przodkom* naszym *bimestre interegnum graue habebat ut*
Dawne *zwyczaie* *in pretio esse deberent, quorum certitudini non*
opinio, sed experientia subscripsit. *Stefanowska* *Electia* zložona
byla *Die 4ta 9bris*. *Electia* *Wladyslawowska* stanela *Die 8ua 9bris*
Electia *Kazmirzowska* skonczyła się *Die 17. 9bris*. *Czemuż* y
my pokazac niemamy *secutura etati*, że iako *cunctas amore Pa-*
triae leniores curas kładziemy, tak y niewczasy dla *Oyczyzny* che-
tnie *podając* sobie zyczemy, ile że nie tak iest *res operosa volen-*
tibus. *Iezeli* *most szopa* tak *prętko* nie będą się mogły skon-

czyć, lubo wiadoma każdemu *Et exemplaris* we wżytkim
I. M. W. P. Podskarbach M. M. Pańów *Adiuvitas* w to mo-
że potrafić. Ale choc by się też y wozic przez Wisłę byle do
portu szczęśliwie zawnąć, wszak *Et ventus dum directus non
est, captatur obliquus*. Co o Szopę, electia Henryka, Stefána,
Zygmunta pod Namiotami odprawiły sie. O Stefanowskicy
mowi Historyk: *erat tempus anni alienum Et tractandis consiliis
sub dio Et papilionibus ineptum*. Do tego ktoby się *intemperiem
Celi* obawiał, ledwoby stary ow nie rzeki, *Democles vide ne di-
calum consideras, Et times, terram amittas*. W ostatku czemużby
wszelkie insze Materye do Electiey należące, nie miały się y w
Kosciele iakim odprawić, a w sam dzien Nominacyi nąznączo-
ny *in campo Electorali more maiorum compareremus, atmittun-
tur quedam mala minora, ut propellantur maiora. Quelibet statio
tempestatem fugientibus pro portu habenda est*, rozumiejąc y przy-
znawając to bydz *legitimum* (słowa są Prawa naszego) co się
pro salute Reip. dzieie, ktora sama y ludziom y czasom roska-
zuie. Więc abyśmy iako Confederacya ledrzeiowska *sonat*
przykładem Przodków naszych wolność y swobody nątze, a
naywięcey te, ktora jest zródłem wszelkich swobod naszych
wolne obieranie Pana, *in tanta temporis* zostaiąc *egestate* utrzy-
máli, chcieymy tylko *accelerare*, applicować się wżyscy: *ma-
ledictus qui facit opus Domini negligenter*, a mam nądzieię w Bo-
gu, że *per gratiam eius adiuvantem* do ukontentowania ná-
szego *opus suum agent fata*. *Ceterum* powiecoziawszy to co mi
się *coram Deo* zda, bo oczywilcie widzę *plura que terrent*, kie-
dy zwleczemy, *quam que prement*, ieżli pospieszymy. *In quan-
tum* zaś inaczey zdac się będzie całej Rżpcey, ia pewnie pa-
miętając ná Apostoła słowa *seruum Domini oportet esse docibi-
lem, sensum meum* upornie bronie nie myślę, wiedząc że nie-
tylko te rady dobre bywaią ktore *approbantur Et evincunt*,
ale y te, ktore *improbantur* byle się wiara y miłość ku Oy-
czyźnie pokazala *ea protuli, que meliora credo*. Gotow y daley,
si tempus Et occasio feret racyami inszemi ieszcze oprocz ná-
mienionych o tym podysputować. A tak o czasie Electiey
pro sensu

pro sensu meo powiedziawszy, do punktów innych przystępuję, *Et quod in mentem venit pro emolumento Reipublicae* krocińsiemko namienię.

Woytku zapłata *de necessitate* powinna bydz opátrzona w tych niebezpieczeństwach, ktore nas *undiq;* otaczają: *armatus miles* & *emendus*. Ale iáko o tym *in hac egestate nostra* pomyslić? Ieszcze stáre podátki nie wydáne, y cudowna iákás wszędzie tenitencya w wydawaniu ich, á trzeba o nowych myslić. Tak wielośmy winni, á tákeśmy ubodzy. Poddani nási rzecz *physice* niepodobna, áby tak wiele wypláciili, y chocbyśmy tu *ad proportionem* zasług podátki postánowili, obawiać się, áby tak znowu iáko był przed tym, *rei non bonae, consuetudo pessima*, niebył zawód. A zátym *ex necessitate* trzeba by uczynić *virtutem*, ieżeli chcemy, áby nas Pan Bog uwolnił od tak wielkich niebezpieczeństw, żeby nam dał takiego Pána, ktoryby był *par oneri*, żeby za niego Władysławowski wróciły się spokojne wieki. Pochodźmy około tego ná tey Conwokácii, áby letki iáki, tylko byle równy, ná całą Polskę, ná ubogich Poddanych nászych postánowiwszy podátek, ná łamych siebie, ná *luxum nostrum* obrocił się. *Non desunt, nec deerunt media*, iakobyśmy z tych długów wynisć mogli. Namienilem iá był kilka ná Grodzimskim Sejmie ostatnim, bo po nim niemielismy żadnego, ktory że nie dozedeł, żalowałem tego, bom slyżał, że się przeciwko temu Interessaci ná insze Sejmy gotowali: rozumiałbym tedy, y supplikuję o to, żeby Kardynał Imć Primas y ná to osobliwą złożyć raczył Sessją, ná ktoreyby *presse* tylko *de mediis* uwolnienia ubogich ludzi, á zatkánia tak wielkich długów dziury mówić się mogło *ad referendum* Rzeczy pospolitey *semotis arbitris*. Przypominam sobie Krolá Kázimierza votum Lwowskie publiczne, w Kosciele *in extremis* Oyczyzny *periculis*, że ná ubogich ludzi podátków skłádać nie miano, ktore ledwo uczynione, zaraz Pan Bog pobłogosławił, y *suspiriis* pewnie ubogiego Poddanstwa *debetur, quod non fuerit us* (do czego bádzo blisko było) ná ten

czas, *consumpti*. Jeżeli *similem desuper* życzymy sobie *benedictionem*, tożby uczynić potrzeba, bo padaią ná ziemię lzy Vbogich, á z Ziemi do Niebá wołaią, *Et vindictā extorquent*. Milczy ich ięzyk, ále oczy mówią, á z nich wychodzą *grandia vocis pondera* do uszu sprawiedliwości Boskiej, bo są iáko wapory, ktore podnosząc się od ziemi *densantur in nubes, et gnesunt in fulgura, caduntur in fulmina*. Przeciwno tak ciężkim ággrawacyom uboższych (boć się wszędzie mocniejszy uchraniáią) *ascendit clamor ad DEVM*. Dałby tedy Bog ábyśmy postąpić mogli sobie przykładem owego Egipskiego Krolá, ktory Kościoły różnym Bogom wystáwił, pisząc ná nich *sine subditorum sumptu hoc edificavi*, á nie przykładem onych, ktorzy Cyreneyczyká do dzwigánia Krzyża przynagláli, bo y ten, iáko y nási Poddáni, był ze Wsi: *venientem de Villa*.

Ná Artyleryą, ná opátrzenie Fortec, Kozakow utrzymánie, doczytáwszy się w Historyi naszey *ad casum presentem, quarta Pars reddituum Regia mensa in stipendium Militibus concessa*, ponieważ tego *hic Et nunc* koniecznie potrzeba, á zkąd inąd *non est modus* dostánia tego kosztu, Czwartą część z Ekonomiey Krolewskich łożyc zyczyłbym ná to, wszák *Et in volumine legum* tego się doczyramy, że tak bywáło. A choeby prętko mieliśmy Páná, tedy rozumiem nie ciężko mu będzie y tey porcyi pierwszego Roku *commodo Et necessitati* Oyczyzny ustąpić. Oporządku Electiey, exorbitancyach iużem mówił, y przypominam że za rzecz naypotrzebniejszą rozumiem áby *dividendo negotia* miedzy różnych, Deputacyi kilka naznaczonych było, Do exorbitancyi, Do spisánia *Pactorum Conventorum*, Do porzątku Electiey, do sposobow podatkowánia, do tráctowánia z Woyskiem. Bo tak kláde że I. M. M. P. P. Posłowie Woyskowi máią iáko *commissum* do upomniénia się, tak *consideratá egestare reflexiá* uczyniwszy ná małą lidzbe, ktora *in opere belli* bywála *non stricté ále discreté*, iáko z Mátką Oyczyzną ráchowác się będą. Jeżeli by zaś niemieli Ple-

nipotencyi, to trzeba *usitato toties more* posłać do Woyska, a lácno to bydz może, bo się w kupie teraz znaydzie, y z nim *concludować de quanto*. Siłásmy winni wiemy, ále siłásmy płacić powinni, o tym rozmowić się trzeba *inter Partes*, nie tylko dla tego, żebyśmy proporcya wzięli záplá-
ty, ále żeby też *Et regnare volens* wczesnie się reflectował. Taka też Sumá ná záplátę Woyska *indigentiam nostram suble-
uare* zechce. Bo przy inszych záleceniách ná thron nászá tá-
ká *liberalitas non postremo loco* kłaść się powinna. wczesnie tyl-
ko wiedzieć, ostroźnie wierząc, *maturè providere* należy. Co rozumiem, mowię, żeby *solo ostentatorio Et nudo promisso-
rio* ktore często záwodzą, niechceliśmy sie uwodzić, bo w podobnych okázyách *plus offertur quam affertur*. Vczynmy Práwo *sub rigore*, żeby nikt *in privatum* niebrał, á co ma *divi-
dere inter plures, publico cedet*, boć się tak káżdemu dostanie, kiedy to cobysmy zá poddanych záłożyli, wyliczona *à fu-
turo Regnante in publicum offerta, in communi* nagrodzi.

Zyczyłbym y tego, żebyśmy *Conuokácii* teráznieyszey czás záłożyli *Et tanquam trabali clavo* przybili, *non plus ul-
ra*, bo tak wiedząc *determinatum tempus*, trácić go nádárem-
mno niebędziemy, proznowác nie zechcemy, *tu stas Et tem-
pus tuum ambulat*. Brać nádáremno czás, iest grzech tak ciężki, że *communi sententiá Et decisione Theologow ad restituti-
onem tenetur*, ktory u káżdego *tacitá subtractione* bierze, resty-
tucya záś trudna, *satisfactia* niepodobna, *quod ire non vide-
mus, isse cognoscimus*. Cokolwiek zas kósztow łóžemy, czás káždy twoy opuści *ex lucro cessante, damno emergente*, ká-
żdemu nagrodzić by trzeba, ktory *artem difficultatis* nauczy-
wšzy się, zátrudnia inszemi máteryami Rzeczpospolitą.

Zebym záś o strácie czásu mowiac, sám go dáremnie nie brał mową moią, *factum arguerem, Et arguendo facerem*, odkládájąc insze máterye ná ten czás, gdy *ex ordine* tráctowác się będą. Konczę pokorną Suppliką do Máicstatu Boskiego,

ktora po całej Diecezji *ingeminare* kazalem, aby Bog m-
cny zmiłował się nad nami, unizona prozba do Kárdynala
IMci Primasa, aby iako zaczął *Regem non sollicitudinem Re-*
gis abesse y daley pokazał, Do W. MM. PP. wszystkich, aby-
scie *memores* chwały Boskiej, Wolnosci, y Dobrá polpo-
litego w zgodzie y Miłości Braterskiej, *procedere* w radach
chcieli terażniejszych, iczeli chcemy, a chcieć konieczni
ex amore Patrie trzeba, *ut reliquia* *Israél salua fiant.*



